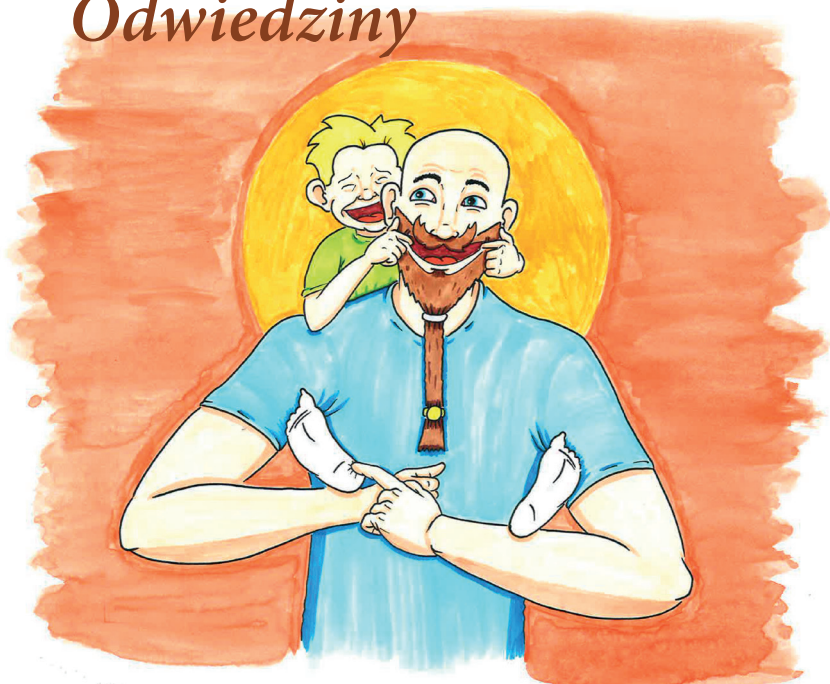


Tata w więzieniu

Odwiedziny



CHARLOTTE MUNTHE

ILUSTRACJE: KIM ANDREAS KRISTIANSEN

Tata
w więzieniu
Odwiedziny

Tata w więzieniu

Odwiedziny

CHARLOTTE
MUNTHE

przekład:
AGATA DULAWA

Ilustracje: Kim Andreas Kristiansen

Redakcja: Zespół

Małopolskie Stowarzyszenie Probacja

Al. Krasińskiego 9/26a

31 -111 Kraków

Kraków 2023



Książka została wydana w ramach projektu Nowa Perspektywa, który jest finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.



To jest Martin. Martin ma 5 lat i chodzi do przedszkola. Mieszka w żółtym domu razem z mamą Marie i tatą Tomem. Obecnie jego tata jest w więzieniu. Minęło już sporo czasu, odkąd Martin widział swojego tatę.



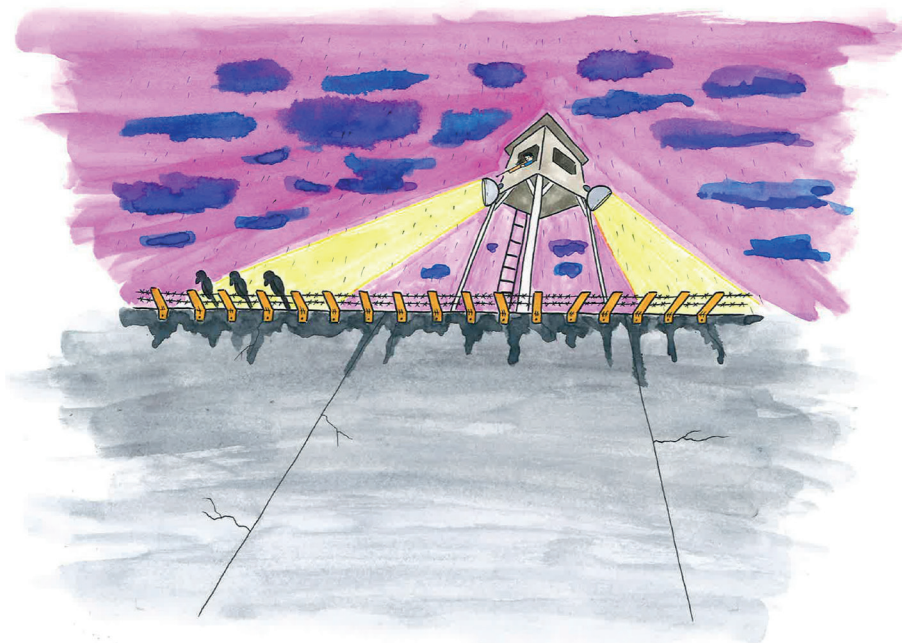
Martin czuje, jak jego serce bije trochę mocniej, kiedy myśli o tacie. Wysłała mu obrazki i listy. Rozmawiają też razem przez telefon.



Pomimo tego, że mają kontakt telefoniczny, nie jest to to samo, co spędzanie wspólnie czasu. Dlatego w sobotę, razem z mamą pójdzie odwiedzić tatę w więzieniu.



Początkowo Martin zagregował bardzo optymistycznie na wieść o wizycie u taty. Jednak potem, zdał sobie sprawę, że przecież pójdzie do więzienia. Na samą myśl o tym cały zeszywniał. Nigdy wcześniej nie był w więzieniu.



Martin zastanawiał się nad tym, jak będą wyglądały jego odwiedziny u taty. Wyobraził sobie wielki, ciemny, mokry mur otoczony drutem kolczastym, z wysokimi wieżami, w których stoją strażnicy więzienni trzymający w rękach broń.



Strażnicy są dobrze zbudowani, silni i groźni. Być może chodzą dookoła więzienia ze szczekającymi głośno psami, pokazującymi swoje ostre zęby. W paszczach psów zawsze gromadzi się mnóstwo obrzydliwego śluzu, który wypływa z ich pysków.



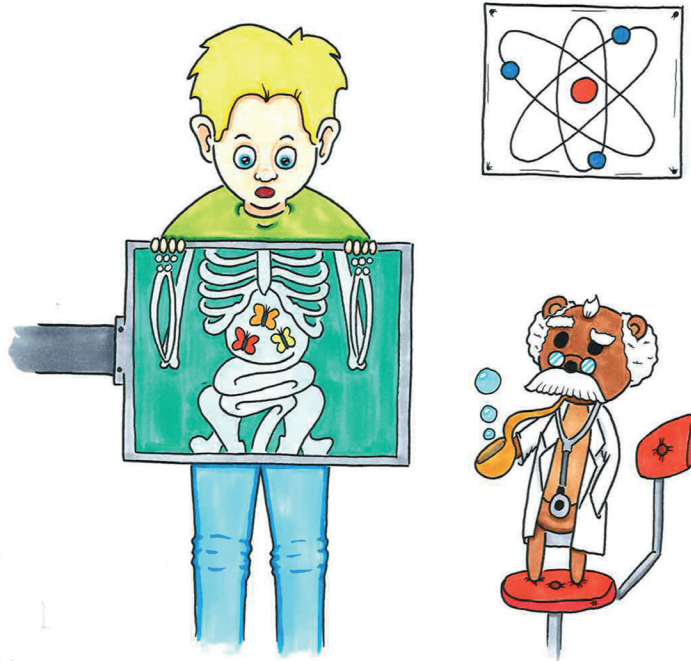
Martin wyobraża sobie więzienny ubiór taty w kolorze pomarańczowym. Ciężka kula z ołowiu jest przypięta do jego nogi łańcuchami. Wyobraża sobie, że tacie jest smutno, z powodu tego, że siedzi w ciemnym, zimnym, brudnym i małym pokoju.



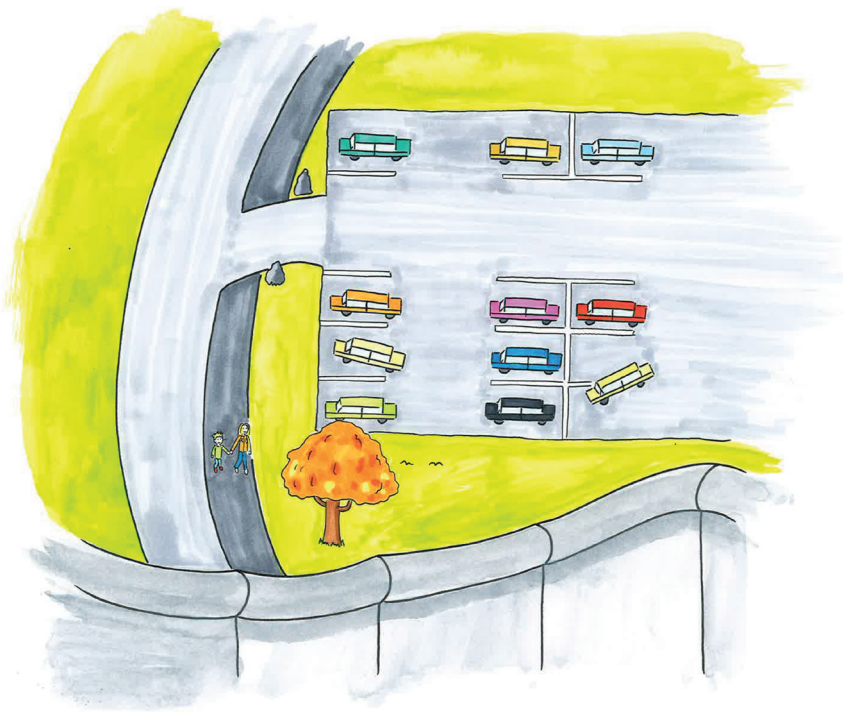
Mamo, mamo, ja jednak nie chce jechać odwiedzić
taty! - mówi Martin.



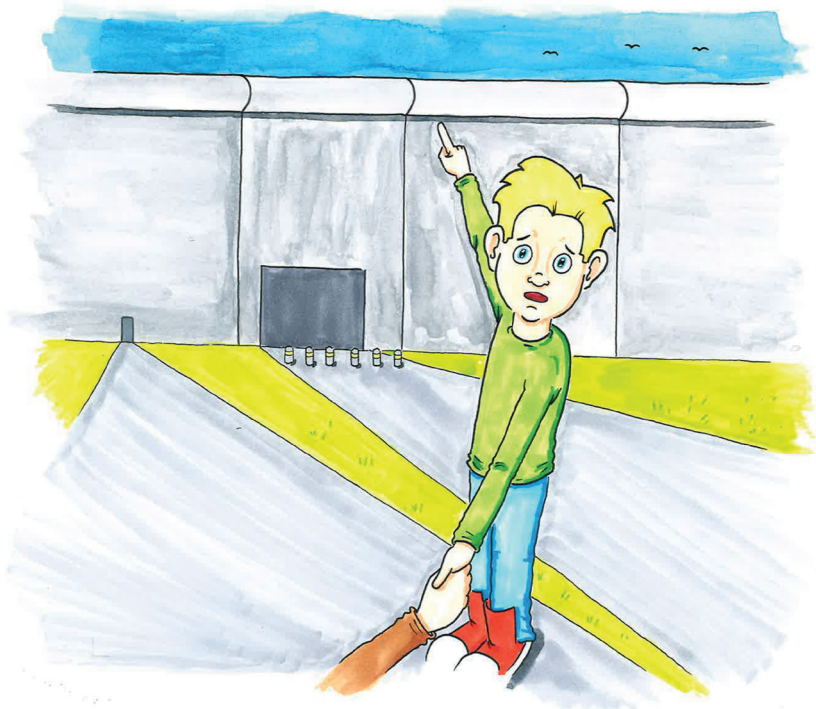
Mama i Martin postanawiają porozmawiać. Mama była już wcześniej na wizycie u taty i przekonuje Martina, że nie ma się czego obawiać. Postanowiła pokazać Martinowi zdjęcia więzienia na komputerze. Więzienie ma swoją specjalną stronę internetową dla dzieci. Wcale nie wygląda to tak brzydko, jak myślał Martin.



Nadeszła sobota i Martin nareszcie może się znowu spotkać z tatą. Po rozmowie z mamą i zobaczeniu zdjęć więzienia nie czuje się już jak „sztywny kij”. Teraz cieszy się tak bardzo, że ma wrażenie, że może latać. Ale jednak nie wie do końca, jak to będzie w tym więzieniu, więc nadal się trochę boi. Boi się, a jednocześnie cieszy!



Mama i Martin wjeżdżają na parking do więzienia. Jest tam wiele samochodów. Zbliżając się do wejścia więzienia Martin zauważa wysoki mur, jednak nie ma tam drutu kolczastego, ani wież strażniczych.



Mamo, gdzie są wieże strażnicze? – pyta Martin. Mama wyjaśnia mu, że więzienia w Norwegii nie mają wież strażniczych.



Zbliżają się do wejścia. Drzwi są, rzecz jasna, zamknięte, więc muszą zadzwonić domofonem. Bardzo dziwne, myśli Martin. Więzienie ma taki sam domofon, jak my mamy w domu.



Mama musi ich przedstawić i powiedzieć, że przyszli odwiedzić tatę. Czy też Toma, jak brzmi imię taty. Drzwi otwierają się.



Po wejściu wita ich pani strażniczka. Uśmiecha się do Martina i wydmuchuje wielkiego balona ze swojej gumy balonowej.



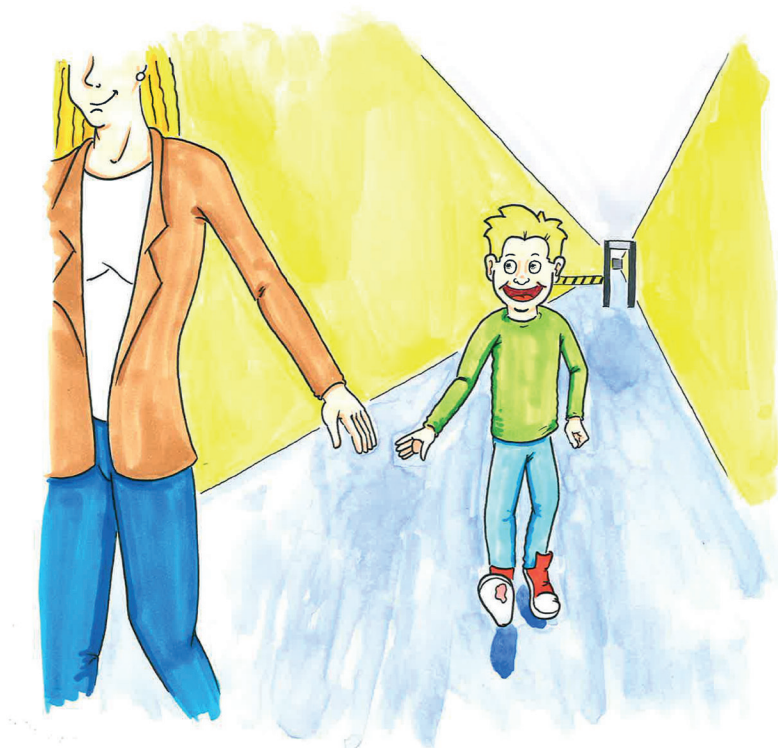
Nagle balon pęka i przykleja się do nosa strażniczki.
Strażniczka razem z Martinem zaczynają się śmiać.
Podaje mu rękę i mówi, że nazywa się Christine.



Mama i Martin muszą przejść przez wykrywacz metali. Martin sztywnieje i stoi w miejscu. Mama przypomina mu: *„Pamiętasz, jak lecieliśmy na wakacje samolotem? Wtedy również musieliśmy przejść przez wykrywacz metali”.*



Martin przypomniał sobie tę sytuację i przestał się bać.



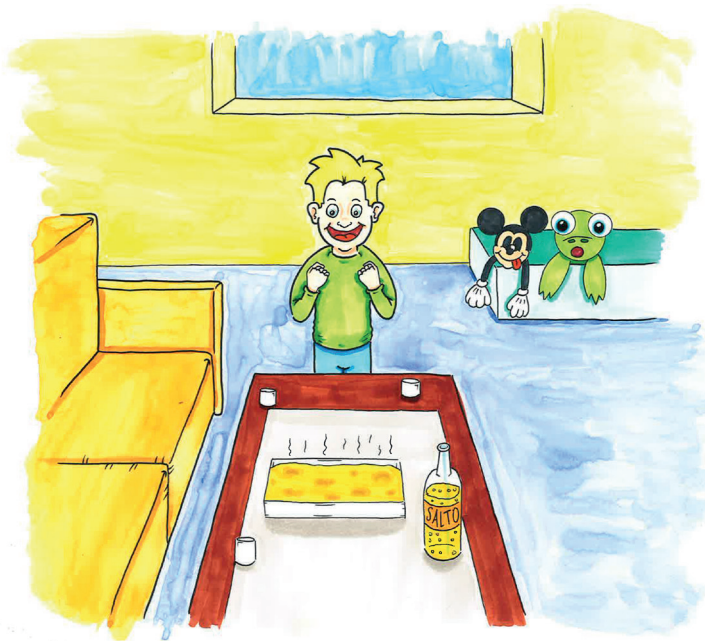
Mama i Martin przechodzą przez wykrywacz metali.
Christine pokazuje im drogę do miejsca odwiedzin
i informuje, że tam spotkają się z tatą.



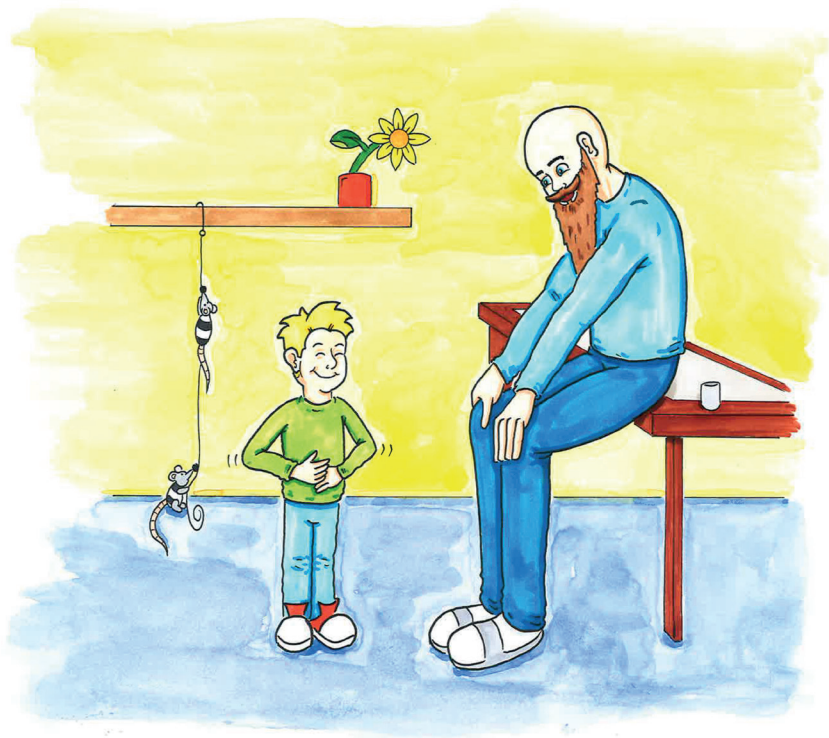
Pokój do odwiedzin jest wielki. Jest pełen zabawek, gier planszowych i książek. Martin wszedł do środka i spogląda na zabawki. Nagle słysząc pukanie do drzwi. To tata.



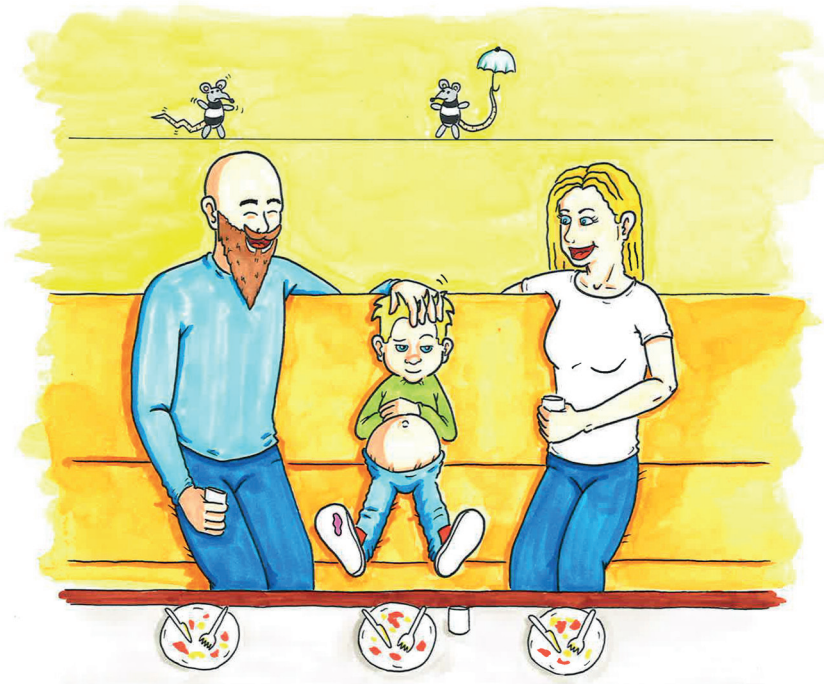
Tata ma na sobie normalne ubrania. Nie ma łańcucha ani kajdanek na rękach. Jest po prostu jego tatą, takim do jakiego jest przyzwyczajony. Dobrze jest móc przytulić tatę.



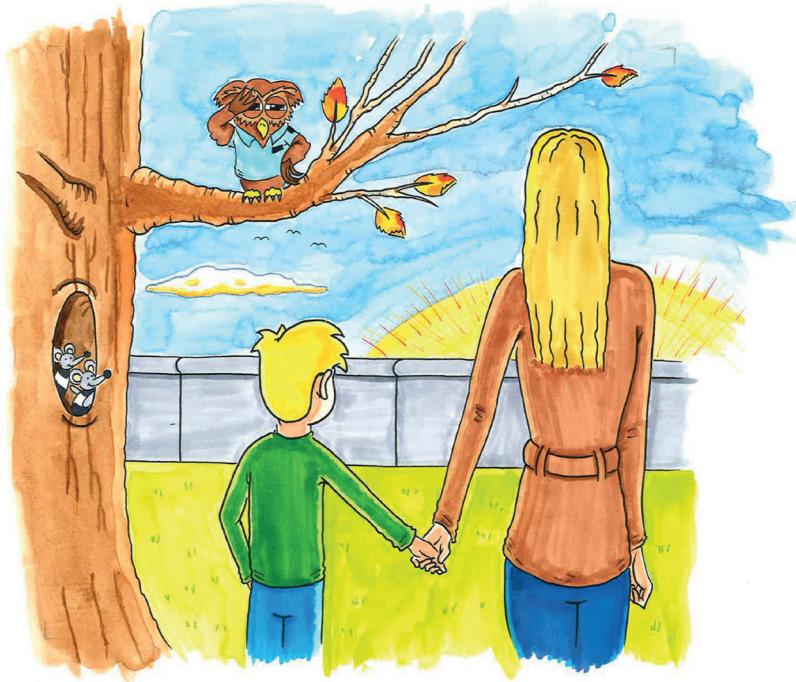
Tata wyjmuję torbę. W środku ma jedzenie i picie. W więzieniu, w którym przebywa tata, mają kuchnię, w której od czasu do czasu mogą gotować własne jedzenie. Tata przygotował lasagne, ulubione danie Martina. Martin czuje, że jego żołądek zaczyna burczeć, gdy tylko poczuje jej zapach. Mocno przytula się do taty.



„Chcesz się najpierw pobawić czy zjeść?” - pyta tata.
Martin głaszcze się po brzuchu.



Martin tęsknił za jedzeniem taty. Zjadł tyle lasagnie, że ma wrażenie, że mu brzuch pęknie. Po wspólnym posiłku, Martin i tata bawią się samochodami.



W końcu nadszedł koniec wizyty. Mama z Martinem wracają do samochodu. W drodze powrotnej Martin odwraca się i patrzy na mur, który nie wygląda już tak strasznie. Teraz Martin myśli, że mur opiekuje się tatą.

MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE PROBACJA

należy do międzynarodowej sieci organizacji Children of Prisoners Europe. Od wielu lat prowadzi aktywne działania na rzecz poprawy sytuacji dzieci więźniów oraz integracji rodzin dotkniętych izolacją penitencjarną, prowadząc programy rodzinne w jednostkach penitencjarnych okręgu krakowskiego. Programy te mają na celu wspieranie więzi pomiędzy osadzonym rodzicem a dzieckiem. Stowarzyszenie również pracuje metodą mentoringową z dziećmi i rodzinami w ich środowiskach lokalnych. Zajmuje się walką ze stygmatyzacją dzieci, których rodzice weszli w konflikt z prawem, które „odbywają kary za nie swoje winy” – niezastępowanie cierpią ze względu na obciążenie emocjonalne wyrokiem rodzica, ale także z powodu nagłego pogorszenia warunków ekonomicznych oraz uczucia osamotnienia.

Ta historia opowiada o Martinie.

Martin ma pięć lat i bardzo kocha swoją mamę i tatę. Tyle tylko, że tata Martina jest w więzieniu.

Jak to jest mieć mamę lub tatę, którzy nie mogą przebywać z resztą rodziny?

